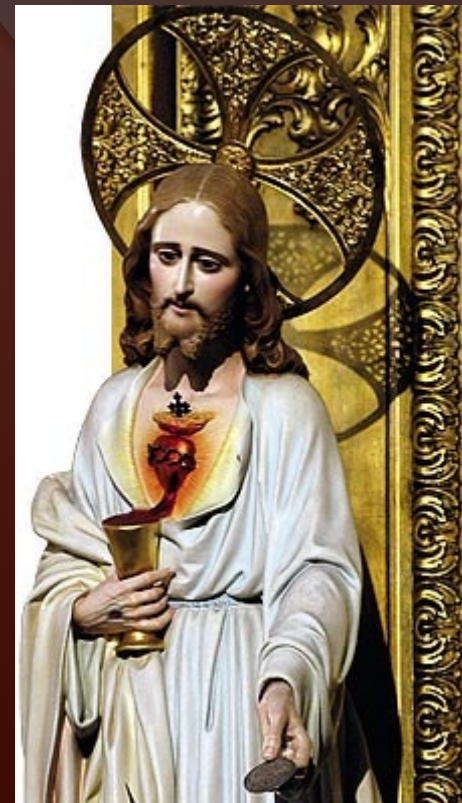


**Wynagrodzenie w przekazie
Świętej z Paray-le-Monial,
św. Klaudiusza de la Colombière'a
i o. Leona Jana Dehona**



1. Wprowadzenie

Pojęcie wynagrodzenia na przestrzeni dziejów Kościoła przechodziło swoją systematyczną ewolucję.

Ponadczasowym i wciąż żywym obrazem ukazującym skutki ludzkiego grzechu, jest umęczone ciało Jezusa Chrystusa, który będąc solidarny z grzeszną ludzkością, przyjmując ciało „podobne do ciała grzesznego” (Rz 8, 3), w swojej bezinteresownej miłości podejmuje się dzieła wynagrodzenia. Dzięki modlitwie i ofierze z samego siebie, sam staje się *prawdziwą ekspiacją za grzechy ludzi*, jednocząc ich z Ojcem. *On jest jedynym w sensie ścisłym Wynagrodzicielem*, który wielkiemu ciężarowi zła istniejącego w świecie, przeciwstawia wagę nieskończonej miłości.



Pismo Święte podkreśla, że **sama niewysłowiona miłość Ojca, która objawia się w Jezusie Chrystusie w Duchu Świętym, poprzez Jego Wcielenie, mękę, śmierć, przebicie boku i uwielbienie, jest w swej istocie miłością wynagradzającą.** Możemy to odczytać choćby w słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem **Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony**” (J 3, 16-17).

W tej perspektywie dochodzimy do jednego z fundamentalnych pojęć w definiowaniu terminu „wynagrodzenie”, które Ojcowie Kościoła określali słowem „**redamatio**”, czyli odwzajemnienie miłości. Musimy też przyznać, że nie można byłoby zrozumieć właściwie wynagrodzenia, gdybyśmy go nie odnieśli właśnie do tej odpowiedzi na miłość, która sprawia, że w sytuacji jej braku lub też oziębłości czy niewdzięczności, dochodzi do jej odwzajemnienia poprzez „większą miłość”.

„**redamatio**” ma korzenie biblijne

Ps 116,12: „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył?” (por. Ps 116,5-8)

Pwt 6,4-5: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będiesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”

Zajmiemy się trzema postaciami, które znacząco wpisały się w promowanie kultu Najświętszego Serca Jezusowego, którego jednym z zasadniczych wymiarów jest właśnie wynagrodzenie



św. Małgorzata Maria Alacoque, francuska zakonnica z Zakonu Sióstr Nawiedzenia NMP (Wizytek) – znana przede wszystkim z tego, że otrzymała objawienia Najświętszego Serca Jezusowego;



św. Klaudiusz de la Colombière – jej spowiednik i kierownik duchowy, jezuita



czcigodny sługa Boży o. Leon Jan Dehon – założyciel Zgromadzenia Księżów Najświętszego Serca Jezusowego (Księża Sercanie)

2. Wynagrodzenie w ujęciu św. Małgorzaty Marii Alacoque

Święta Małgorzata Maria Alacoque kształtuje swoje rozumienie pojęcia wynagrodzenie przede wszystkim dzięki **objawieniom Najświętszego Serca Jezusowego**, jakie otrzymuje w klasztorze w Paray-le-Monial w latach 1673-1689. Wśród nich należy wyróżnić szczególnie tzw. cztery „wielkie objawienia” mające aspekt społeczno-eklezyjalny i określające naturę, cel oraz praktyki kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Drugim elementem kształtującym jej ideę wynagrodzenia jest cały **kontekst historyczny i duchowy epoki** w jakiej przyszło jej żyć, ze szczególnym odniesieniem do relacji człowieka do Boga.



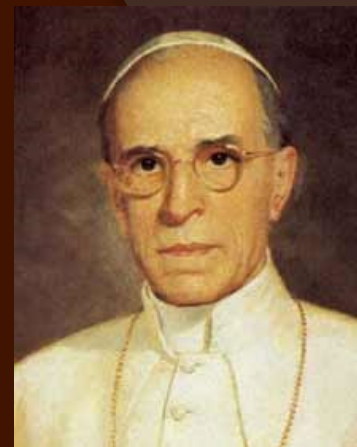
2.1. Kontekst historyczny i duchowy wynagrodzenia u św. Małgorzaty Marii Alacoque

Źródła wynagrodzenia tkwią w Biblii, rozwiniętej następnie w tekstach Ojców Kościoła. Współczesne rozumienie tego słowa zależy jednak w znacznej mierze od **słownika kategorii pokutno-kanonicznej prawa rzymskiego**, które spokrewnione jest z terminem „**satisfactio**” wskazującym na związek dobrowolnej zgody, która pozwala na zadośćuczynienie za wyrządzone zło poprzez gest wykonany przez niewypłacalnego dłużnika.

O takim przypadku mówi ewangeliczna przypowieść o niełitościwym dłużniku (Mt 18,25-27). Mówimy więc tutaj o „wystarczającym zadowoleniu/czynieniu” osoby pokrzywdzonej w swoich dobrach czy honorze, poprzez zapłacenie ustalonej kary narzuconej przez sędziego. Już w średniowieczu sankcję tę, jeśli nie miała ona wymiaru pieniężnego, nazywano *amende honorable*.

Od XV wieku termin „**zadośćuczynienie**” zostaje zmarginalizowany poprzez wypierający go termin „**wynagrodzenie**”, który jednocześnie jest coraz częściej składnikiem języka prawniczego. Nowożytnie znaczenie słowa „wynagrodzenie” jest więc skutkiem swoistej ewolucji semantycznej, której początek wywodzi się z łacińskiego „**satisfactio**”. W procesie tym swoją rolę odegrało także słowo „**reparatio**”, ze swoim patrystycznym i scholastycznym znaczeniem, posiadającym głęboką inspirację biblijną.

Dzisiaj już widzimy, że słowo „wynagrodzenie” posiada autonomiczną treść, która – można powiedzieć – została utrwalona dzięki encyklice Piusa XI *Miserentissimus Redemptor*. Tekst ten przynosi porównanie wynagrodzenia i zadośćuczynienia, odchodząc od łączenia „wynagrodzenia” z idą pokuty.



„Chodzi tu mianowicie o obowiązek godnego zadośćuczynienia, albo, jak inaczej nazywają, wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Jeśli bowiem pierwszym i zasadniczym celem poświęcenia się temu Sercu ma być odwzajemnienie się Stwórcy miłością za miłość, to jest rzeczą oczywistą, że w wypadkach zaniedbania albo obrazy Miłości niestworzonej, należy się jej zadośćuczynienie, nazywane powszechnie obowiązkiem wynagrodzenia. Chociaż te same racje pobudzają nas do spełnienia jednego i drugiego aktu, to jednak obowiązek ekspiacji i wynagrodzenia jest bardziej naglący z tytułu sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwości, by wynagrodzić Bogu obrazę spowodowaną naszymi grzechami i przywrócić pokutą naruszony porządek; miłości zaś, aby współczuć cierpiącemu i „nasyconemu zniewagami” Chrystusowi, niosąc Mu nieco pociechy w miarę naszej nieudolności”. PIUS XI, *Miserentissimus Redemptor*, 4.

2.2. Szczególne objawienie miłości

Wraz z objawieniami Najświętszego Serca Jezusa zmienia się dotychczasowe rozumienie wynagrodzenia.

Jezus, skarżąc się na brak miłości ze strony ludzi, potwierdza, że **wynagrodzenie jest przede wszystkim odwzajemnieniem miłości**, którą pała Jego Boskie Serce.



27 grudnia 1673 roku ukazał świętej swoje Serce, odkrywając jednocześnie zamiar, by to przez jej świadectwo, objawiła się przeogromna miłość Boga do człowieka. „**Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać się ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odsłaniam, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, by ich wydobyć z przepaści niegodności i nieumiejętności, ażeby wszystko było wykonane przeze mnie**”.

(M.M. ALACOQUE, *Autobiografia*, s. 76).

Komunia pierwszopiątkowa i Godzina święta

Słowa Jezusa w objawieniach:

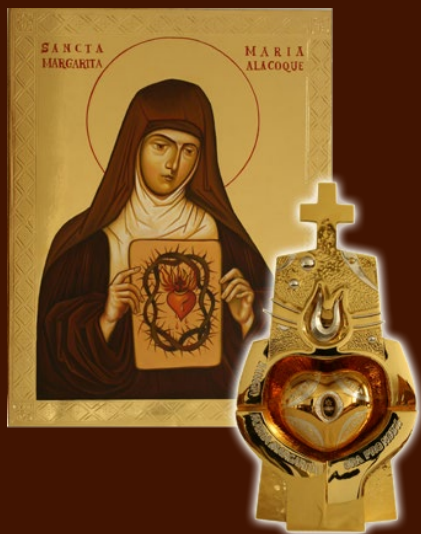
- odrobina **odwzajemnienia miłości** ze strony człowieka, ma taką wartość, że gotów by On raz jeszcze wziąć na siebie cały ciężar męki
- **żąda od św. Małgorzaty Marii wynagrodzenia**: „Ale ty przynajmniej spraw Mi tę radość i wynagradzaj mi ich niewdzięczność, o ile to uczynić zdołasz”.
- **ukazuje jej swoje Serce jako źródło wynagrodzenia i miłości**
- **wskazuje na praktyki wynagradzające**: częstą **Komunię świętą** – zgodnie z posłuszeństwem zakonnym (przyjmowaną zwłaszcza w **pierwsze piątki każdego miesiąca**) oraz **godzinę świętą** odprawianą w nocy w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca.



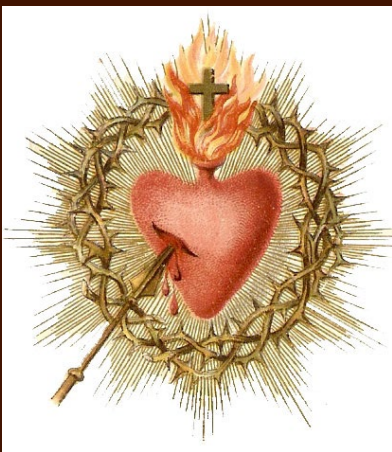
2.3. Wynagrodzenie jakiego żąda Jezus

Jezus zachęca do włączenia się w wynagrodzenie samego Syna Bożego św. Małgorzata doskonale zdaje sobie sprawę z własnej grzeszności i z grzeszności wszystkich ludzi

ofiaruje Bogu doskonałe wynagrodzenie Jego Syna, który siebie samego złożył Ojcu na ofiarę zadośćuczynienia i prześlągania za nasze grzechy



„Dał mi Pan wtedy poznać, że najmiłszą dla Niego modlitwą, jaką bym mogła odmawiać podczas tego świętego Jubileuszu, byłaby prośba o trzy rzeczy zanoszona w Jego imieniu. Pierwsza rzecz to **ofiarować Ojcu Niebieskiemu ogromne zadośćuczynienia, jakie złożył Syn Jego sprawiedliwości za grzeszników na Drzewie Krzyża**, prosząc Go, by zasługę Jego Krwi najdroższej uczynił skuteczną dla wszystkich dusz, które grzech doprowadził do śmierci i zasługują na karę, aby po zmartwychwstaniu do życia łaski, wychwalały Go przez wieki. Druga rzecz to **ofiarować Ojcu Przedwiecznemu, żar Jego Boskiego Serca na zadośćuczynienie za oziębłość tylu dusz niedbałych z Jego ludu wybranego**, prosząc Go, żeby gorejącą miłością Syna, która Go o śmierć przyprowadziła, raczył rozgrzać oziębłe serca ich w Jego służbie i by chciał rozpalić je swoją miłością, żeby za to był miłowany przez wieki. Trzecia rzecz to **ofiarować Ojcu Niebieskiemu uległość woli Jego Syna i prosić Go przez jej zasługi o pełnię Jego łask i o wykonanie wszelkiej Jego woli**”. (M.M. ALACOQUE, *Pamiętnik duchowy św. Małgorzaty Marii Alacoque* (1647-1690), s. 161)



2.4. Święto Najświętszego Serca jako dzień wynagrodzenia

Jezus żąda ustanowienia Święta Najświętszego Serca, jako dnia wynagrodzenia Mu za zniewagi wyrządzone w Najświętszym Sakramencie.

„Wtedy odsłaniając mi swoje Boskie Serce rzekł: «Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczędziło aż do wyczerpania i wyniszczenia się, by im dać dowody swej Miłości. A w zamian od większości ludzi doznaję tylko niewdzięczność przez ich oziębłość i pogardę, z jaką się odnoszą do mnie w tym Sakramencie Miłości. ale o wiele większą boleść sprawia mi to, że nawet serca mnie poświęcone tak ze mną postępują. Dlatego **żądam od ciebie, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca, przez to, że w tym dniu wierni przystępować będą do Komunii św., że będą składać uroczyste wynagrodzenia przez publiczne wyznawanie win, ażeby naprawić zniewagi, jakich to Serce doznało podczas wystawienia na ołtarzach.** Obiecuję ci również, że moje Serce rozszerzy się, by rozlaczkać obfite łaski swej boskiej miłości na tych, którzy będą Mu oddawać cześć i starać się będą, aby Mu była oddawana przez innych»”. (M.M. ALACOQUE, *Autobiografia*, dz. cyt., ss. 116-117).

2.5. Wynagrodzenie za grzeszników

W jednym z objawień Jezus prosi św. Małgorzatę Marię o przyjęcie na siebie cierpień za osoby zagrożone odrzuceniem ze strony Boga z powodu ich grzechów.

Święta Małgorzata Maria Alacoque zawsze chętnie podejmuje się ofiary za zbawienie grzeszników. Jako największy skarb ofiaruje Bogu za cierpiących grzeszników zasługi Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W podobnym duchu wynagrodzenia za grzechy pychy i wyniosłości święta **przyjmuje od Jezusa koronę cierniową**, z którą związane są ciężkie cierpienia, jakie Jezus znosił na drzewie krzyża. Owocem tego wynagrodzenia jest także wiele pociech duchowych, którymi ją Bóg obdarza.

„Natychmiast obdarowano mnie ciężkim krzyżem, a wzięwszy na barki ten ciężar krzyża, najeżony ostrymi gwoźdźmi, czułam się przygnieciona jego ciężarem, i zaczęłam lepiej rozumieć złość i ohydę grzechu. Znienawidziłam go tak mocno w moim sercu, że wołałabym tysiąckroć rzucić się w piekło, niż jeden grzech popełnić dobrowolnie. «O przekłety grzechu, mówiłam, jakżeś ty obrzydliwy z powodu krzywdy, którą wyrządzasz najwyższemu Dobru mojemu!» Pan dał mi poznać, że nie wystarczy dźwigać krzyża, ale że powinnam wraz z Nim dać się przybić do krzyża, by mu dotrzymać towarzystwa, biorąc udział w Jego bólach, wzgardach, zelżywościach i innych niegodziwościach, które wycierpiał. Oddałam się od razu na wszystko, co pragnął uczynić ze mną i we mnie przez chorobę, zdając się w tym na Jego upodobanie”. (M.M. ALACOQUE, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 134)

3. Idea wynagrodzenia w pismach św. Klaudiusza de la Colombière



- O. Klaudiusz de la Colombière odgrywa w życiu św. Małgorzaty Marii Alacoque, został jej dany za powiernika i przewodnika.
- Zna on dobrze duchowość szkoły francuskiej a także pisma św. Franciszka Salezego.

Lubi rozważać o miłości Jezusa, którą szczególnie rozpoznaje w medytacjach o Męce Zbawiciela. Miłość Chrystusa przenika go, a Jego ogromne cierpienie wzbudza w nim zdumienie. W rozmowie wewnętrznej z Jezusem zapytuje Go o to, czy Jego miłość nie jest za wielka. Jezus odpowiada mu, że Jego miłość przekracza znacznie to, co jest konieczne do zadośćuczynienia za ludzkie grzechy i zgładzenia mąk piekielnych jako skutku za nie. Jest jednak zbyt mała, by poruszyć jego własne serce i tchnąć w nie uczucie wdzięczności. To doświadczenie przeobfitej miłości Zbawcy zaowocuje w św. Klaudiuszu pragnieniem wynagrodzenia Najświętszemu Sercu oraz odpowiedzi na Jego miłość własną miłością. (Por. K. LA COLOMBIÈRE, *Notatki rekolekcyjne*, 2).

3.1. Wpływ św. Małgorzaty Marii Alacoque na św. Klaudiusza de la Colombière

- uważany jest przez św. Małgorzatę Marię za apostoła Serca Jezusowego
- jest przekonana o tym, że jest wysłannikiem Boga, który ma jej pomóc w odczytaniu Jego zamiarów

W pismach obojga świętych możemy zauważyć, jak bardzo duchowość Serca Jezusowego kształtuje ich życie, które zgodnie z zamiarem Boga, zostaje odtąd ukierunkowane na krzewienie Jego miłości do każdego człowieka.

Jezus żąda od obojga odwzajemnienia miłości, która często jest przez człowieka odrzucana i wzgardzona.



3.2. Praktyka wynagrodzenia według św. Klaudiusza

- Idea wynagrodzenia rodzi się w sercu św. Klaudiusza zanim jeszcze spotyka św. Małgorzatę Marię Alacoque.
- Jest ona wynikiem jego osobistego doświadczenia wiary i zjednoczenia z Jezusem.

Podczas rekolekcji przed trzecią probacją, nim jeszcze usłyszał o objawieniach Serca Jezusowego Małgorzacie Marii, na kilka miesięcy przed udaniem się do Paray-le-Monial, Klaudiusz de la Colombière układa modlitwę, w której wyraża chęć wynagrodzenia Bogu za grzechy, poprzez ofiarę swojego życia: „**Jak wielkich łask swojego miłosierdzia udzielasz mi, Boże majestatu! Kimże jestem, że raczysz przyjmować ofiarę mego serca! Odtąd będzie ono należało już tylko do Ciebie. Nikt inny nie będzie miał do niego dostępu. Nikt prócz Ciebie na to nie zasługuje. Bądź mi więc, umiłowany Jezu, ojcem, przyjacielem, nauczycielem, wszystkim! Gdy Ty pragniesz cieszyć się mym sercem, czyż mógłbym nie pragnąć tego samego w zamian? Odtąd chcę żyć już tylko dla Ciebie. Jeśli to możliwe, żyć jak najdłużej, aby jak najwięcej cierpieć... Przyjmij więc, umiłowany Zbawicielu wszystkich ludzi, tę ofiarę, którą składa Ci najniewdzięczniejszy z nich, dla prześlągnięcia za wszystkie zniewagi, jakimi Cię dotąd obraził**”.

Św. Klaudiusz wie dobrze, że **prawdziwym Wynagrodzicielem jest sam Jezus**. Jego męka i śmierć krzyżowa stanowią wynagradzającą ofiarę, którą Syn Boży składa Ojcu za zbawienie każdego człowieka. **Jest przepojony wielką wdzięcznością**, którą wyraża przede wszystkim w **pobożności eucharystycznej**.

„Panie, oto co od Ciebie otrzymałem. Ale Ty spójrz na tę Hostię, Ciało Boga, na drogocenną krew, na tę uwielbioną ofiarę: z nią właśnie zwracam się ku Tobie za tak wiele otrzymanych dobrodziejstw. Mogę się jedynie domyślać, jak drogo zostały okupione tym wspaniałym darem. Ja sam bowiem cóż mógłbym dać Tobie w zamian, mój uwielbiony Nauczycielu, Tobie, który tak szczerze dałeś mi poznać wszystkie dobrodziejstwa Twojego Ojca, pozwoliłeś odpokutować wszystkie moje grzechy?”.

Pragnienie włączenia się w dzieło wynagrodzenia Jezusa w doświadczeniu duchowym Klaudiusza łączy się z głęboką pokorą i świadomością grzeszności. Rozważając zdradę Judasza dochodzi do ważnych spostrzeżeń na temat grzechu i ułomności człowieka. **Ma świadomość własnej gorliwości i miłości, ale wciąż zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, które wprowadza miłość własna.**

„Do jakiej pokory i bojaźni powinno nas skłaniać to wydarzenie! Dziś jestem apostołem, jutro mogę być Judaszem! To, co uczynił drugi człowiek, ja również jestem zdolny uczynić. Gdybyś opuścił mnie choćby na jedną chwilę, byłbym gorszy nawet niż ci, których życie i postępowanie jest dla mnie zgorszeniem. Nie opuszczaj mnie więc, Boże mój. Całą swoją ufność pokładam w Tobie. Znam dobrze swoją słabość. Jeśli nie upadam przygnieciony ciężarem własnych ułomności, Tobie niech będzie chwała”. K. LA COLOMBIÈRE, *Medytacje o Męce Pańskiej*, 7.

3.2.1. Odwzajemnienie miłości

Jak św. Jan Apostoł pragnie stać u stóp krzyża Jezusa, by w momencie przebicia boku Jezusa wszystkim ludziom ukazywać tabernakulum gorejącego miłosierdzia.

Chce ofiarować Zbawicielowi swoją czystą miłość i niepodzielne serce.

Jest wrażliwy na skargi Jezusa, które przekazała mu św. Małgorzata Maria Alacoque. Zamiast pogardy i obojętności, pragnie złożyć Jezusowi dar swojej wierności, czystego serca, miłości i gorliwości.

„Boże mój, daj nam inne serca, czułe i wrażliwe, które nie byłyby z marmuru czy brązu. Potrzebujemy Twojego Serca. Przyjdź, umiłowane Serce Jezusa. Przyjdź i zamieszkać w mej piersi. Rozpal w niej miłość, która pomoże mi lepiej wypełniać obowiązki względem miłości Boga. Ukochaj we mnie Jezusa, tak jak umiłowałaś mnie w Nim. Spraw, abym żył tylko w Nim i tylko dla Niego, abym na zawsze mógł z Nim przebywać w niebie”. (K. LA COLOMBIÈRE, *Kazania*, 20).



3.2.2. Gorliwość w zdobywaniu dusz dla Najświętszego Serca Jezusowego

- poświęca się w pełni dziełu propagowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego
- jego gorliwość staje się z biegiem czasu jednym ze sposobów wynagrodzenia Sercu Bożemu za grzechy ludzi, co więcej – staje się także środkiem osobistego uświęcenia.

W czasie rekolekcji odbytych w Londynie w roku 1677 stwierdza: „Wydaje mi się, że kocham życie właśnie w tym celu, kocham uświęcenie tylko dlatego, że jest ono wspaniałym środkiem dla zdobywania wielu serc dla Jezusa Chrystusa”.

Z pism Klaudiusza wiemy, że dokonał aktu poświęcenia siebie Bożemu Sercu w intencji rozszerzenia się nabożeństwa ku Jego czci. W tej wyjątkowej modlitwie wyraża swoje pragnienie, by wejść w głębię Serca Jezusowego i dać się ogarnąć Jego Boskiej Miłości. Akt poświęcenia posiada także silny aspekt wynagradzający za zniewagi, niewdzięczności i grzechy wobec Najświętszego Serca Jezusowego.

„O uwielbione i umiłowane Serce Jezusa, ofiaruję Ci moje serce i każde drgnienie, do którego jest zdolne. Cały się Tobie oddaję, aby prosić o wybaczenie zniewag i okrutnych niewdzięczności. Ze wszystkich sił pragnę uchronić się przed podobnym nieszczęściem. Od tej chwili chcę szczerze zapomnieć o sobie i o wszystkim, co może stanąć pomiędzy mną a Boskim Sercem, które otwiera się w swojej dobroci...”.

3.2.3. Praktyka miłosierdzia



- ważnym elementem praktycznego zastosowania życia wynagrodzenia jest dla niego **miłosierdzie okazywane innym ludziom**
- w jednym z listów, które św. Klaudiusz otrzymuje od Świętej z Paray-le-Monial znajduje radę, by posiadał **współczującą łagodność dla grzeszników i nie uciekał się do gwałtowności**, chyba, że zażąda tego sam Bóg. W ten sposób mogą oni doświadczyć prawdziwej miłości Serca Bożego i bez lęku wrócić do Niego
- Tym, co wyróżnia wynagrodzenie w praktyce św. Klaudiusza, jest jego **aspekt społeczny**. Często zwraca się do swych słuchaczy zachęcając ich, by dzielili swoje współczucie wobec Serca Jezusowego, pomagając ubogim i potrzebującym pomocy, których mają wokół siebie. W jednym z rozważań na temat Męki Pańskiej zachęca do stałej wrażliwości i szczodrości wobec ubogich, przestrzegając jednocześnie przed grzechem zaniedbania oraz niewrażliwości.

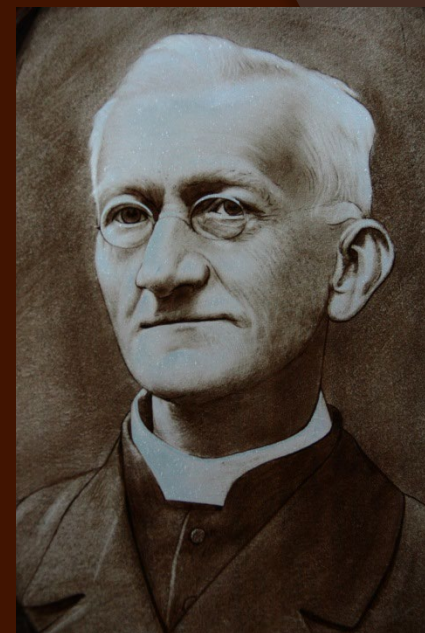
3.2.4. Odpuszczenie win i Komunia święta wynagradzająca

- praktyka wynagrodzenia przejawia się u Klaudiusza także w świadomej decyzji przebaczenia win tym, którzy wobec niego zawinili
- naśladowanie Jezusa w jego cierpliwości wobec grzeszników
- podejmuje także świadomie pracę nad sobą, by wypracować w sobie stałość w znoszeniu cierpień i dźwiganiu codziennych krzyży, ze względu na miłość do Boga.
- staje się wielkim orędownikiem przyjmowania Komunii świętej w duchu wynagrodzenia w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała
- w ten sposób przyczynia się również do rozpropagowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego, który wówczas rozpoczyna zdobywać nowych gorliwych wyznawców.

„Nauczmy się być tak wrażliwymi i szczodrymi jak Twoje Serce. Uczyńmy postanowienie, że obdarzymy miłością najuboższych i że będzie nas stać na drobne wyrzeczenia... Bieda jest wszędzie, trzeba ją tylko dostrzec i wspólnymi siłami jej zaradzić. Nie brak zapewne takich, którzy pragną ją ukryć, jednak miłosierdzie i odrobina czujności pozwalają dojrzeć wszystko... Zapewniam was, że Jezus Chrystus cierpi w gorszych miejscach niż stajnie, a niech będzie wolno mi tak powiedzieć, waszym koniom powodzi się bez porównania lepiej”. K. LA COLOMBIÈRE, *Medytacje o Męce Pańskiej*, 2.

4. Wynagrodzenie w pismach czcigodnego sługi Bożego o. Leona *Jana* Dehona

- jest od początku zafascynowany ideą wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu
- w jego pismach odnajdujemy również wpływ św. Małgorzaty Marii Alacoque
- wielokrotnie odwołuje się zwłaszcza do skarg Jezusa, przypominając, że Jego miłość nie jest miłowana, a niekiedy wręcz zostaje odrzucona i wzgardzona
- pragnie ukształtować swoich synów duchowych na prawdziwych wynagrodzicieli – dusze oddane bez reszty miłości ofiarnej



4.1. Wynagrodzenie jako cel specjalny Zgromadzenia

- wynagrodzenie – motyw powstania Instytutu i jego cel specjalny
- **praktyczne środki do jego osiągnięcia:** Komunia święta i Msza święta wynagradzająca, praktyka pierwszych piątków miesiąca, adoracja Najświętszego Sakramentu, medytacja cnót wewnętrznych Serca Jezusowego, codzienne ofiarowanie się Sercu Bożemu, różne dzieła związane z posługą kapłańską oraz pomoc duchowieństwu
- wynagrodzenie oznacza dla niego przede wszystkim **zдание się na Boga**, przyjmowanie cierpień i znoszenie ich z cierpliwością oraz zjednoczenie z cierpieniami i śmiercią Jezusa dla zbawienia świata
- wynagrodzenie polega najpierw na **przedstawieniu Ojcu wynagrodzenia samego Syna Bożego**
- **wyływa ono z miłości**, której źródłem jest Serce Zbawiciela
- nie chodzi tutaj o same uczucia czy wrażenia, ale o **odważne czyny cnót chrześcijańskich** oraz o **cierpliwość w doświadczeniach**

„Z Serca Jezusa zaczerpniemy tego cennego uzupełnienia miłości, która może Mu uczynić miłym nasze wynagrodzenie. Ofiarujmy przede wszystkim Najświętsze Serce Jezusa Jego Ojcu, jako żertwę wynagrodzenia i dodajmy do tego kroplę naszego ubogiego wynagrodzenia”. (L. DEHON, *Niepojęta miłość*, tł. J. Stoszko, Warszawa 1995, s. 340).

4.2. Wynagrodzenie przez miłość

- pragnie, by jego uczniowie byli „prorokami miłości i sługami pojednania”
- posługa miłości i pojednania wyraża istotę wynagrodzenia sercańskiego, które ma być przeżywane najpierw jako odpowiedź na miłość Jezusa („redamatio”) i współpraca w Jego zbawczym dziele
- początkiem powołania wynagradzającego jest osobiste nawrócenie i oczyszczenie
- kolejnym jego wymiarem jest autentyczne świadectwo własnego życia
- tak realizowane powołanie staje się – według określenia Założyciela – prawdziwym „kultem miłości i wynagrodzenia, którego pragnie Serce Jezusa”



4.3. Zasadnicze elementy wynagrodzenia

- przyjęcie miłości Bożej oraz otwarciu się na dar Ducha Świętego
- przyjęcie miłości Bożej prowadzi człowieka do wynagrodzenia zastępczego za braci, które wyraża się w odpowiedzi na wzgardzoną miłość, pełnieniu woli Bożej, wynagrodzeniu pokutnym i walce z grzechem poprzez współpracę w zbawczym dziele Chrystusa
- rozwijając ideę odpowiedzi na wzgardzoną miłość, o. Dehon wyraźnie odwołuje się do objawień z Paray-le-Monial, które stanowią dla niego punkt wyjścia do jego osobistego rozwinięcia idei miłości, o której traktuje w swoich dziełach duchowych (*La retraite du Sacré-Coeur, De la vie d'amour envers le Sacré-Coeur de Jésus, Couronnes d'amour*) w których rozważa tajemnicę miłości w życiu Jezusa Chrystusa i w życiu dusz, oraz w swoich dziełach doktrynalnych (*La vie intérieure, Études sur le Sacré-Coeur de Jésus*)
- oblubieńczą odpowiedź miłości nazywa terminem „**redamatio**”, który przekłada się w praktyce na oblubieńczą ofiarę wynagradzającą, której przykładem jest osobisty dokument o. Założyciela: *Przymierze miłości*

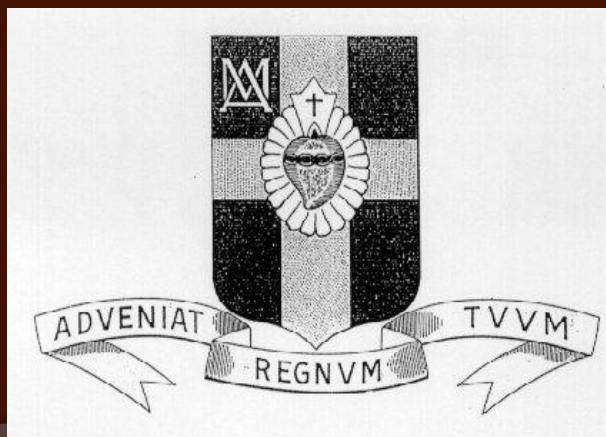


„Przed Tobą, mój Jezu, niebieskim Twoim Ojcem, w obecności Maryi Niepokalanej – mojej Matki i mojego Opiekuna św. Józefa, ślubuję poświęcić z czystej miłości samego siebie Najświętszemu Sercu Twojemu, oddać swe życie i siły dziełu Księzy Twego Serca, przyjmując z góry wszystkie doświadczenia i wszelkie ofiary, jakich ode mnie zażadasz. Ślubuję, że wszystkim poczynaniom moim przyświecać będzie intencja czystej miłości ku Jezusowi i Jego Najświętszemu Sercu. Błagam Cię, mój Jezu, byś dotknął mego serca, byś je rozpalił Twą miłością, abym nie tylko był ożywiony intencją i pragnieniem kochania Ciebie, ale ponadto, za przyczyną Twojej świętej łaski, doznawał szczęścia skupienia się wszystkich uczuć mojego serca jedynie w Tobie”. L. DEHON, *Przymierze miłości*, w: tenże, *Dyrektorium duchowe Księzy Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., ss. 377-378.

Innym, charakterystycznym dla o. Dehona aspektem wynagrodzenia, jest **wynagrodzenie pokutne**, które łączy się ściśle z „*misterium iniquitatis* – tajemnicą bezbożności” (por. 2 Tes 2, 7) mającą swoje źródło ma w grzechu pierworodnym i jego skutkach

Odczuwając wielki wstręt do grzechu, nie podziela jednak pesymizmu J. J. Olier'a i C. de Condren'a, według których człowiek ze swojej natury nie jest zdolny do niczego dobrego.

Szczególną formą wynagrodzenia jest dla o. Dehona **wynagrodzenie eucharystyczne**. Jego duchowość jest chrystocentryczna. Eucharystia stanowi centrum jego życia duchowego, które ukierunkowane jest na Najświętsze Serce Jezusa. W swych dziełach postrzega ją jako szczyt wynagrodzenia, ponieważ w niej dokonuje się wyjątkowe zjednoczenie człowieka z Bogiem. W niej także Serce Jezusa, realnie żyjące i substancjalnie obecne pod postaciami chleba i wina, nie tylko jest dla człowieka darem przekazującym mu życie Boże, ale przede wszystkim jest pierwszym Wynagrodzicielem.



5. Wnioski

- wynagrodzenie w pismach św. Małgorzaty Marii Alacoque, św. Klaudiusza de la Colombière oraz o. Leona Jana Dehona rozważane jest w odniesieniu do miłości Bożej
- koncepcja wynagrodzenia jako „redamatio” stanowi punkt centralny w duchowości tych wyjątkowych czcicieli Najświętszego Serca Jezusowego
- realizują ją poprzez rozwój życia duchowego i zjednoczenie z Bogiem, przez miłość do Niego i współpracę z Jego łaską, walkę z grzechem w życiu osobistym i otwarcie się na działanie Ducha Świętego
- uznanie w Jezusie jedyne Wynagrodziciela i pragnienie jednoczenia się z Jego dziełem wynagrodzenia, jakie przez wieki ofiaruje Ojcu.

Poprzez ponawiane często akty miłości oraz żarliwą troskę o zbawienie dusz, w ich życiu może realizować się wyjątkowa wymiana miłości, której pragnie Najświętsze Serce Jezusa. Przekłada się ona następnie nie tylko w podejmowane dzieła wynagrodzenia takie jak praktyki wynagradzające, ale także na wyjątkową formę życia wynagrodzenia, jaką jest wynagrodzenie zastępcze za siostry i braci, zarówno za brak ich należytej miłości do Boga, jak też za popełnione grzechy. Życie miłości i ofiarowane cierpienia kształtują powoli ich serca, upodabniając je do wzoru, jakim Jest Najświętsze Serce Pana Jezusa. Co więcej, zaczyna ono kształtować relacje społeczne, zaburzone dotąd przez grzech i brak miłości.

Miejszem, w którym wszystkie te elementy dzieła wynagrodzenia się skupiają i przemieniają jest **szczególna pobożność eucharystyczna**, która charakteryzuje omawiane postacie. Miłość do Chrystusa Eucharystycznego wyrażona w czci do Najświętszego Sakramentu w adoracji i głęboko przeżywanej Mszy świętej, są punktem centralnym, w którym ludzka pobożność i miłość jednoczy się i uświęca z miłością wynagradzającą Jezusa Chrystusa. To tutaj realizuje się ich synowskie oddanie, tu również Bóg Ojciec rozpoznaje w nich oblicze swojego Syna – jedyne Wynagrodziciela.

